

Jerzy A. Sobański

RECENZJA: WITOLD SIMON. MOURNING THE PERSON ONE COULD HAVE BECOME.
ON THE ROAD FROM TRAUMA TO AUTHENTICITY.

z Katedry Psychoterapii UJ Collegium Medicum

p.o. kierownika katedry: dr hab. med. Krzysztof Rutkowski

Gdy bierze się do ręki tę książkę, jedną z niewielu pozycji autorstwa Polaka (pierwszego i jedyne autorstwa) wydanych kiedykolwiek przez Jason Aronson, pierwsze i spore wrażenie robi pod-tytułowa droga – fotografia artystyczna (autorstwa Zuzanny Simon), w żywych, naturalnych kolorach, jak można się domyślać – wybrana z przesłaniem. Kręta, trudna, kamienista, częściowo niewidoczna i długa... lektura zapowiada się niełatwa, choć okazuje się ...atrakcyjna ale i wstrząsająca jak zapowiadająca ją droga.

Centralne znaczenie i przekaz ujawnione są już na początku we fragmencie tytułu – Person One Could Have Become (POCHB), co można przełożyć jako Osoba Którą Mogła Się Stać. Konstrukcja ta, ważny dla rozumienia i leczenia traumy, opisuje wyobrażenia obejmujące wszelkie utracone i przerwane indywidualne byty ludzkie takie jak podmiot-gdyby-go-trauma-nie-spotkała, jego nienarodzone dzieci, utracone ciężce, osoby przedwcześnie zmarłe i inne. Nie jest to jednak – w przeciwieństwie do licznych głosów w dyskursie dokonującym się we wzmiankowanym obszarze w kwestiach aborcji i poronień – publikacja ideologiczna ani referująca po prostu jedynie indywidualne poglądy i przekonania autora. Wręcz przeciwnie, jest opatrzona solidną, żeby nie rzec potężną bibliografią, gęsto zresztą cytowaną, należącą zarówno klasycznych jak i najnowszych badań psychologicznych oraz szczególnie do teorii i praktyki psychoterapii.

Autor szeroko czerpie i hojnie przedstawia w kontekście centralnego zagadnienia traumy, rozmaite podejścia i techniki wypracowane w różnych szkołach psychoterapii (np. list terapeutyczny), zgodnie ze swoją intensywną działalnością naukowo-badawczą w obecnym sercu Society for Psychotherapy Research u boku najważniejszego badacza psychoterapii Michaela Lamberta w Provo, w stanie Utah (stąd podejrzenie, że wspomniana fotografia drogi ze skalistego Utah właśnie pochodzi). Ta integracyjność i szeroki horyzont nie ujmuje monografii Witolda Simona przejrzystości ani skoncentrowania wokół naprawdę nowoczesnych teorii humanistyczno-egzystencjalnych.

Omawiana pozycja zawiera rzadko napotykaną w literaturze tematy np. przeżywania utraty ciąży przez mężczyzn. Jest też zgodna z wieloma najnowszymi badaniami „głównego nurtu” np. w kwestii niedoszacowania traumatycznych skutków zaniedbania dziecka. Właściwie każdemu najdrobniejszemu zagadnieniu towarzyszy szczegółowe omówienie oparte na przejrzystych wyliczeniach z cytowaniami znanych i mniej znanych nazwisk: od Freuda do Szasza, od Rollo Maya do Lacana, od Levinasa do Lao Tzu...

Arcyciekawy rozdział poświęcony superwizji, choć w sposób nieunikniony podporządkowany tematyce całej książki, odnosi się nie tylko do superwizji terapii traumy, pomocne i niekorzystne cechy superwizorów są przecież podobne w każdym podejściu do terapii i superwizji...

Nawet drobnych błędów drukarskich właściwie się nie spotyka – fakt, że jeden cytowany autor ma w Indeksie zmienione nazwisko ze Skovholt na Skovolt (s. 250), jest dowodem, że nawet w Jason Aronson bytują chochliki drukarskie.

Omawiana pozycja została wydana całkiem niedawno (2012), w języku angielskim i przez renomowane wydawnictwo, ale nie tylko dlatego zasługuje na przekład na język polski. Polskich akcentów nie jest zresztą pozbawiona – choćby przywołania nieżyjącej już Profesor Barbary Skargi.

Zachęcam gorąco do bliższego poznania myśli jednego z najzdolniejszych młodych polskich terapeutów i badaczy psychoterapii.